

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Do pierwszego etapie

(g) W dniu wczorajszym minął dwu i półmiesięczny okres pełnomocnictw, udzielonych rządowi dla usanowania sytuacji budżetowej. Tem samem zakończył się pierwszy z trzech etapów, które w swoim czasie dla akcji rządowej wytknął min. Kwiatkowski. Skuteczność zarządzeń, przeprowadzonych w tym okresie, będzie można w całej pełni ocenić dopiero w nadchodzących miesiącach. W szczególności, o ile o zrównoważeniu budżetu chodzi, to już grudzień wykazał redukcję deficytu o dwie trzecie. Chodzi jednak o to, by przywrócić równowagę budżetową i jego charakter trwały — a to wiąże się nierozdzielnie z ogólną sytuacją gospodarczą państwa i jego siłą płatniczą, która pozostaje na bardzo niskim poziomie.

Taksamo zaś dopiero w miarę upływu czasu pokaże się, czy akcja dostosowania cen przemysłowej do obecnej siły nabywczej pieniądza spełnia nadzieje. Jak dotąd, już się na niej uwiidoczniają poważne rysy, w szczególności zniżka cen nie dociera w należyty stopniu do bezpośredniego konsumenta.

Okazuje się na tym przykładzie, że naprawa naszych stosunków nie da się przeprowadzić samem tylko wydaniem zarządzeń, ale wymaga odpowiedniego nastawienia we wszystkich kółkach państwa i państwowej. Poza tem zaś hamującą wpłynęło tu nieskoordynowanie poszczególnych części planu rządowego pod względem czasu, jak np. opóźnienie się obniżki taryfy kolejowej, stanowiącej przecież jeden z fundamentów obniżki cen.

Ten brak skoordynowania grozi jednak także i w nadchodzących dwóch dalszych etapach, z których pierwszy ma być poświęcony nawiązaniu kontaktu z życiem gospodarczym kraju i zaktualizowaniu jego działalności, a drugi — stworzeniu planu „systematycznej i organicznej odbudowy życia gospodarczego”. W istocie bowiem obie te rzeczy ściśle się z sobą wiążą i jedynie traktowane łącznie mogą wydać należyte skutki.

I tak np. dyskusja prasowa ogólniejsza, obecnie niemal wyłącznie na sprawie etatyzmu — tak jakby rozwiązanie tego węzła miało stanowić już uniwersalny środek leczniczy na cały nasz kryzys. Tymczasem zaś trzeba sięgnąć o wiele głębiej i zmienić nastawienie do problemów gospodarczych organów całego państwa, które obecnie idzie po linii biurokratycznego formalizmu, a powinno być przeniknięte jednym wielkim planem konstruktywnym.

Ala takiego właśnie planu dotąd jeszcze nie ma. Bez niego zaś wszystkie inne próby będą tylko fragmentami.

Biłowski skazany na 4 lata więzienia

Sąd Okręgowy ogłosił wczoraj wyrok w sprawie b. dyrektora Zakładu Oczyszczania Miasta, Stanisława Biłowskiego.

Akt oskarżenia zarzucał Biłowskiemu dokonanie szeregu przestępstw, polegających na przekupstwie, braniu prowizji od dostawców ZOM-u, nadużyciu władzy i t. p. Zarzuty te sformułowane były w 12-tu punktach.

Sąd Okręgowy uznał, że wina dyr. Biłowskiego została udowodniona jedynie w czterech wypadkach, a mianowicie: 1) że na stanowisku dyrektora Zakładu Oczyszczania Miasta, w okresie od r. 1925 do r. 1934 brał prowizję w wysokości 5 proc. od firm „De Dion Bouton” i „Dunlop”, dostarczających części samochodowe do ZOM-u. Za przestępstwo to Biłowski skazany został na 4 lata więzienia. Kara ta po zastosowaniu amnestji została zmniejszona do 2 lat i 8 miesięcy.

2) że we wrześniu 1933 r. otrzymał od firmy „De Dion Bouton” w czasie swojego pobytu w Sopocie 5.000 zł. tytułem zaliczki na przyszłą prowizję. Za ten czyn Sąd Okręgowy wymierzył mu karę 2 lat więzienia.

3) że zawarł umowę z firmą „Dunlop” na dostawę 20 kompletów części samochodowych za cenę 288.600 zł. bez przetargu i na wygórowanych warunkach, co w konsekwencji naraziło ZOM na stratę około 100.000 zł. Sąd Okręgowy za to przestępstwo wymierzył mu również 2 lata więzienia.

4) że 30 września 1931 r. przekroczył władzę, polecając wypłacić swoim podwładnym przyznana mu przez Zarząd Miejski pożyczkę w wysokości 6-miesięcznych poborów wraz ze skasowanym tymczasem 15-procentowym dodatkiem do pensji, przez co podjął zamiast należnych mu 13.338 zł. 60 gr. — 15.338 zł. 60 gr. za co wymierzono mu karę 1 roku więzienia.

Jako karę łączną Sąd Okręgowy wymierzył b. dyr. Biłowskiemu 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego od dnia 16 października 1934 r. do dnia rozprawy. Nadmienić należy, że trzy ostatnie przestępstwa, za które b. dyr. Biłowski został skazany, nie podlegają ustawie o amnestji.

Co do pozostałych ośmiu punktów oskarżenia Sąd Okręgowy uznał, że wina osk. Biłowskiego nie została udowodniona i wobec tego uniewinnił go z tych zarzutów. Między niemi znajduje się również punkt dotyczący fałszowania bilansów przez Biłowskiego, by uśpić czujność władz miejskich i zapewnić sobie zaufanie przełożonych. Biłowski bowiem w dorocznych sprawozdaniach finansowych z działalności ZOM-u

miał wykazywać stale pewną nadwyżkę dochodów nad rozchodami. Sąd uznał jednak, że wina jego również w tym wypadku nie została udowodniona.

W krótkim uzasadnieniu sentencji wyroku, Sąd Okręgowy podał, że swoje przekonanie o winie osk. Biłowskiego odnosił 4-ch punktów, za które go skazał na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, wyjaśnień stron, zeznań świadków, opinii biegłych i całego materiału dowodowego, znajdującego się w aktach sprawy. Biłowski, zdaniem Sądu, był arbitralnym w stosunku do podwładnych, do przełożonych zaś bardzo układowy i usłużny.

Ujawienie czynów, za które Biłowski został skazany, było nie slychane trudne, gdyż „tranzakcje” załatwiane były w cztery oczy. Jednak mimo to wina oskar-

żonego, zdaniem Sądu, została udowodniona.

Jako okoliczność łagodzącą, Sąd wziął pod uwagę długoletnią, sprężystą gospodarkę w ZOM-ie oskarżonego, oraz jego dotychczasową niekaralność. Okolicznością zaś obciążającą b. dyr. Biłowskiego Sąd uznał następujące fakty: że dopuszczał się przestępstw bez potrzeby, gdyż stan materialny jego był dobry i należało je tłumaczyć tylko chęcią zysku, dalej, że nadużył zaufania swoich przełożonych, następnie, że postępowaniem swoim demoralizował podwładnych, a wreszcie, że trwał bez potrzeby groź publiczny.

Na wniosek prokuratora Sąd postanowił utrzymać w mocy dotychczasowy środek zapobiegawczy w postaci aresztu.

Nota Szwecji do Włoch

w sprawie zbombardowania ambulansu

SZTOKHOLM, 15. 1. (PAT.). — Poseł szwedzki w Rzymie złożył wczoraj rządowi włoskiemu notę, w której znajdują się takie stwierdzenia: Ambulans, wyposażony przez szwedzki Czerwony Krzyż dla działalności w Abisynji, w d. 30 grudnia ub. r. stał się przedmiotem bombardowania powietrznych sił włoskich w miejscowości Malka Didaka w prowincji Boronia. Ofiarami tego bombardowania padła znaczna liczba chorych i personel ambulansu. Wśród zabitych znajduje się obywatel szwedzki, lekarz Lundstrom. Inny obywatel szwedzki, lekarz naczelny ambulansu, dr. Hylander, został ranny. Urządzenie ambulansu w znacznej części zostało zniszczone.

Rząd szwedzki przyszedł do przekonania, że ambulans szwedzki był przedmiotem bezpośredniej agresji ze strony lotnictwa włoskiego. Ponieważ chodzi tu o obywateli szwedzkich, którzy, pełniąc

służbę miłosierdzia, zgodnie z konwencją 1929 r., mówiącej o lepszym traktowaniu chorych i rannych w czasie wojny, stali się ofiarą ataku lotnictwa włoskiego, rząd szwedzki czuje się zmuszony założyć wobec rządu włoskiego kategorię protestu przeciwko temu atakowi.

Różne komunikaty włoskie, jak również komunikaty gen. Graziani'ego, przesłany oficjalnie rządowi szwedzkiemu stwierdzają, że bombardowanie, które miało tak fatalne skutki dla ambulansu szwedzkiego, było aktem represji za rzekome pogwałcenie zasad wojennych przez Abisjńczyków. Według opinji rządu szwedzkiego, motyw ten nie może usprawiedliwiać ataku na ambulans szwedzki. Co się tyczy działalności ambulansu, to nie zaszedł żaden fakt, któryby świadczył o nadużyciu przez ambulans znaku Czerwonego Krzyża, i wszystkie tego rodzaju przypuszczenia zostały

przez personel ambulansu uznane bezwzględnie jako błędne.

Rząd szwedzki w zakończeniu żąda ukarania winnych ataku na ambulans.

Nowa sytuacja na morzach

Po opuszczeniu konferencji przez Japonię

LONDYN, 15. 1. (PAT.). „Daily Telegraph”, omawiając opuszczenie konferencji morskiej przez delegację japońską, pisze, iż faktem może być pociągnięcie za sobą doniosłe wypadki na Oceanie Spokojnym. Jeżeli Stany Zjednoczone zdecydują się na wykonanie planu stworzenia nowych baz morskich, wówczas W. Brytania może być zmuszona do zastanowienia się nad swą pozycją strategiczną na Pacyfiku oraz nad obroną Honkongu.

Krok Japonji nie pociągnie jednak za sobą wyścigu zbrojeń, ponieważ W. Brytania i Stany Zjednoczone doszły już do porozumienia między sobą w sprawie stosunku sił morskich. Wyzwajac gest Japonji — pisze dziennik — uczynił rzeczą nieuniknioną uzupełnienie olbrzymiego programu amerykańskiego budowy okrętów, według którego Stany Zjednoczone będą posiadały w roku 1942 największą flotę na świecie.

Żałoba lotnictwa amerykańskiego 18 osób zginęło w samolocie

NOWY JORK, 15. 1. (PAT.). Z Arkansas City donoszą: W katastrofie samolotu pasażerskiego pod Goodwin zginęło 18 osób. Jest to największa katastrofa, jaka dotknęła cywilne lotnictwo amerykańskie.

Okoliczni farmerzy blądziły kilka godzin po moczarach, zanim zdołali odnaleźć miejsce katastrofy. Szczątki samolotu znaleziono rozrzucone w promieniu około 100 m. Zwłoki ofiar katastrofy są tak zniekształcone, że trudno je rozpoznać.

Przyczyna katastrofy nie została dotychczas ustalona. Towarzystwo lotnicze oraz Departament Handlu wdrożyły natychmiastowe dochodzenie celem ustalenia przyczyny katastrofy.

NOWY JORK, 15. 1. (PAT.). — „Daily Mirror” donosi, że sędzia Roberts, członek Najwyższego Trybunału Stanów Zjednoczonych, na którego ręce wysłane zostało nowe podanie w sprawie

Hauptmanna, zginął w katastrofie samolotowej pod Goodwin w stanie Arkansas.

Zachmurzenie zmienne

Na całym obszarze Polski panowała wczoraj pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami śnieżnymi. O godz. 14 termometr wskazywał: 2 stopnie ciepła w Kaliszu, 1 w Poznaniu, Grudziądzu i Bydgoszczy, 0 st. w Warszawie, Gdyni, Krakowie, Cieszyźnie, Tarnopolu, Łucku i Pińsku, 1 stopień mrozu w Łodzi, Kielcach i Przemyśle, 2 w Wilnie, 4 w Zakopanem i 8 na Hali Gąsienicowej.

Dziś — w dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami śnieżnymi. W górach umiarkowany, a poza tem lekki mróz, przechodzący dniem w odwilż. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Zawieszenie zarządu cechu piekarzy m. st. Warszawy

Wobec powziętej w dniu 14 b. m. na zebraniu, zwołanem przez cech piekarzy m. st. Warszawy, uchwały o zupełnie nieuzasadnionej podwyżce cen pieczywa, która miała wynosić 15 do 20 proc., władze zawiesiły działalność zarządu

cechu, wyznaczając na stanowisko tymczasowego zarządcy b. senatora Stefana Wiechowicza.

Dotychczasowym starszym cechu był Bronisław Magiera, podstarszym zaś Kazimierz Jarosz i Antoni Łukasiewicz.

Nareszcie zima w Zakopanem Duży ruch narciarski

ZAKOPANE, 15. 1. Utrzymująca się od soboty mroźna, przeplatana opadem śnieżnym pogoda, przywróciła Zakopanemu i okolicy właściwy o tej porze charakter zimowy, umożliwiając uprawianie sportów zimowych w całej rozciągłości.

Wczoraj uruchomiono tor łyż-

wiarski, który od razu ożywił się zwolennikami tego sportu.

Dzięki utrzymującej się dobrej pokrywie śnieżnej objawia się znaczne ożywienie ruchu narciarskiego i saneczkowego. W związku z zapanowaniem długo oczekiwanych warunków zimowych widoczne jest również ponowne ożywienie się ruchu przyjezdnych.

Skazany na dożywotnie więzienie odszukał 15 świadków swej niewinności

Niecodzienne podanie o rewizję procesu wpłynęło do władz sądowych w sprawie dożywotniego więźnia na św. Krzyżu, Hipolita Piszyskiego. Piszyskiego skazano na dożywotnie więzienie pod zarzutem morderstwa w majątku hr. Dzieduszyckiego w Porytem rodzinny administratora Dobrzyckiego, składającej się z 5 osób. Wspólnik bandyty, Nowicki,

nie doczekał się procesu, gdyż podczas obławy policyjnej spłonął żywcem w stodółce siana.

Bandyta siedząc w więzieniu Świętokrzyskiem w drodze korespondencji odszukał 15 świadków, którzy mają stwierdzić jego alibi. obrońca dożywotniego więźnia adw. Hofmokl-Ostrowski wystąpił na tej podstawie o ponowne rozpatrzenie procesu.